

prof. dr hab. Urszula Sokółska
Uniwersytet w Białymstoku
Katedra Stylistyki i Lingwistyki Antropologicznej

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Lucyny Bagińskiej
pt. *Tekstowy obraz życia, śmierci i duszy w młodopolskich ekfrazach
i hypotypozach inspirowanych malarstwem Arnolda Böcklina,*
napisanej w Uniwersytecie Warszawskim,
pod kierunkiem dr hab. Elżbiety Wierzbickiej-Piotrowskiej, prof. UW**

I. Uwagi ogólne

Przedmiotem badań w przedstawionej mi do recenzji pracy są elementy tekstowego obrazu świata w liryce młodopolskiej, inspirowane plastycznymi dziełami Arnolda Böcklina. Autorami badanych utworów poetyckich są zarówno twórcy znani (Kazimierz Przerwa-Tetmajer i Leopold Staff), jak też autorzy mniej popularni (Zofia Gordziałkowska, Maria Poraska, Karol Łepkowski, Zuzanna Rabska, Lucjan Rydel i Wanda Aleksandra Stanisławska).

Obszar badań oceniam wysoko z dwóch przede wszystkim powodów. Po pierwsze: w polskiej literaturze językoznawczej brakowało do tej pory opracowania o podobnej problematyce, co oznacza, że możemy śmiało mówić o podjętej przez Doktorantkę próbie odnalezienia, a następnie – wypełnienia niszy badawczej. Po drugie: niniejsza praca jest świadectwem umiejętnego łączenia teorii z praktyką. Pani mgr Lucyna Bagińska jako czynny nauczyciel języka polskiego w szkole ponadgimnazjalnej wzięła na siebie trud przedstawienia koncepcji zajęć interdyscyplinarnych, których celem jest wykształcenie umiejętności refleksyjnej analizy dzieła plastycznego i każdego innego wytworu kultury o charakterze wizualnym (np. plakatu, rzeźby). Co ważne – taka analiza miałaby się odbywać w kontekście utworu literackiego oraz w kontekście tak struktury, jak i funkcji języka. Jest to postawa cenna, szczególnie dziś, wobec wszechogarniającej nas kultury obrazkowej o charakterze niemalże wyłącznie użytkowym.

Autorka za punkt wyjścia przyjmuje teorię *tekstowego obrazu świata* (skrót: TOS), stosunkowo młodej teorii lingwistycznej, która w ostatnim dziesięcioleciu drogą ewolucji wyodrębniła się z kategorii *językowego obrazu świata*. TOS, jak słusznie pisze młoda Badaczka, inaczej niż JOS, odnosi się do wypowiedzi konkretnego autora, tzn. wypowiedzi, w którą wpisany jest m.in. zaprojektowany przez nadawcę adresat tekstu. Doktorantka podkreśla też, że istnieje wspólnota doświadczeń między autorem i odbiorcą//odbiorcami,

ale w wypadku utworów literackich ma ona ścisły związek z określonym gatunkiem wypowiedzi artystycznej. Oddajmy głos Autorce:

„Wybór jednostek językowych i motywów literackich do badania odbywał się z zastosowaniem kryteriów zarówno wewnątrztekstowych, jak i kontekstowych. Ze względu na zróżnicowaną formę analizowanych utworów o obrazach, stanowiących rezultat przekładu intersemiotycznego między dwoma różnymi systemami znaków – kodem ikonicznym, uniwersalnym, a odnoszącym się do języka naturalnego, abstrakcyjnym – wprowadza się w pracy rozróżnienie na dwa gatunki literackie” (s. 10).

W swojej rozprawie młoda mgr Lucyna Bagińska wykorzystuje nieomal cały repertuar narzędzi metodologicznych, przynależnych do paradygmatu kognitywistycznego, a w tym teorii: profilowania, metafory pojęciowej, amalgamatów, kategoryzacji, rami semantycznej oraz schematów wyobrażeniowych. Całość sprawnie łączy z myślą dominującą we współczesnej stylistyce, wykorzystując interdyscyplinarne narzędzia interpretacyjne. Tak przyjęta postawa prowadzi Doktorantkę do rozważań nad wieloaspektowo pojętymi kontekstowymi uwikłaniami słowa, często mającymi swoje źródło//wy tłumaczenie również w sferze pozajęzykowej. Można zatem powiedzieć, że przyjęta metodologia sytuuje prezentowaną rozprawę w obszarze opracowań nowoczesnych, tak w opisie poziomu semantycznego, jak i stylistycznego, z uwzględnieniem szerokiego tła kulturowego. Kognitywistyczny sposób podejścia do studiów nad językiem, eksponujący ścisłe relacje między wiedzą encyklopedyczną (w tym również naukową wiedzą językową) a wiedzą potoczną oraz ludową sprzyja opisowi holistycznemu, szeroko otwartemu na wzajemne relacje między – zdawałoby się – odległymi mentalnie dziedzinami i dyscyplinami naukowymi. Za podstawą teoretyczną służą prace badaczy reprezentujących lingwistykę kognitywną i kulturową, i to zarówno badaczy polskich (m.in. Jerzego Bartmińskiego, Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej, Ryszarda Tokarskiego, Anny Pajdzińskiej, Renaty Grzegorzycowej, Elżbiety Tabakowskiej, Andrzeja M. Lewickiego), jak też badaczy zagranicznych (George’a Lakoffa, Marka Johnsona, Johna Tylora itp.).

Rozprawa jest bardzo obszerna, liczy 484 strony, choć biorąc pod uwagę niestandardową czcionkę (rozmiar 11,5) należy przyjąć, że ta objętość jest jeszcze większa. Kompozycja dysertacji jest wielopoziomowa i wieloaspektowa. Pewne jest jednak to, że przedstawiona we *wstępie* struktura pracy zupełnie nie odpowiada temu, z czym mamy do czynienia w rzeczywistości. Mimo iż Doktorantka pisze o sześciu rozdziałach, to – biorąc pod uwagę sposób numeracji poszczególnych fragmentów rozprawy – widziałabym tu raczej trzy części główne oznaczone cyframi rzymskimi (I, II, III), z wyodrębnionymi

rozdziałami//podrozdziałami oznaczonymi cyframi arabskimi i kolejnymi segmentacjami o większym poziomie szczegółowości. Należy przypuszczać, że Pani Magister w ostatniej chwili zmieniła numerację poszczególnych segmentów rozprawy, zapomniała jednak dokonać korekty we *Wprowadzaniu*. Ale właśnie tę znowelizowaną kompozycję oceniam jako trafną, dobrze wpisującą się w naukową konwencję opracowań monograficznych, mimo to niewolną od wad i uchybień, o czym będzie mowa poniżej. Struktura pracy – co pokazuje *Spis treści* – obejmuje elementy takie, jak: *Wprowadzenie* (bez wskazania strony, na której ta część rozprawy znajduje się), *I. Teoretyczna część pracy* (s. 16-31; z wyodrębnionymi czterema podrozdziałami i kolejnymi szczegółowymi podpunktami), *II. Między teorią a analizą* (s. 92-180; ze szczegółowymi podpunktami), *III. Analityczna część pracy* (s. 181-432; z wyodrębnionymi czterema podrozdziałami i licznymi podpunktami dotyczącymi rozważań szczegółowych), *Konkluzja – refleksje i wnioski* (s. 433-456). Za drobne przeoczenie uznaję to, że *Spisie treści* zabrakło kilku elementów, takich jak: bogata pod względem liczbowym, wielodyscyplinarna *Bibliografia* (s. 457-478), *Wykaz ilustracji* (s. 479-481) i *Summary* (s.482-484).

Co do zasadności niektórych podziałów – jak wspomniałam wcześniej – mam wątpliwości, ale nie są to usterki, które w jakikolwiek sposób deprecjonowałyby wartość poznawczą tej erudycyjnej, interdyscyplinarnej rozprawy, napisanej przy tym z pasją badawczą oraz z szacunkiem dla osiągnięć i poglądów innych naukowców. Trzeba to bowiem wyraźnie podkreślić, że prezentacji zgromadzonego materiału językowego (i malarskiego) oraz informacji przejętych za różnymi źródłami zawsze towarzyszą wyważone wnioski, ilustrowane reprodukcjami dzieł malarza, tabelami i wykresami, w oczywisty sposób odzwierciedlającymi wyniki żmudnych dociekań Badaczki. Owe barwne fotografie, schematy i tabelaryczne zestawienia – stanowiące istotny atut recenzowanej rozprawy – pozwalają na szybkie, często bezdyskusyjne zorientowanie się w systemie wartości towarzyszących poszczególnym pojęciom oraz we wszelkich relacjach zachodzących nie tylko między pojęciami *życie//śmierć//dusza* i *barwa*, ale również między omawianymi pojęciami a innymi elementami świata zewnętrznego.

II. Ocena merytorycznej zawartości rozprawy

We *Wprowadzeniu* Doktorantka sygnalizuje problematykę, którą będzie zajmowała się w rozprawie. Pisze o celu pracy, braku podobnych opracowań na gruncie polskiej literatury naukowej, wspomina o TOS i JOS, podstawie materiałowej itp. Nie do końca rozumiem potrzebę wyodrębnienia wspomnianego fragmentu rozprawy w przedstawionym

kształcie, gdyż wiele treści tu zawartych zostaje powtórzonych w części I, w rozdziale 1. (*Podstawy badania*) oraz w rozdziale 2. (*Ekfrazja i hypotypoza*) i w rozdziale 4. (*Metodologia*).

Część I zatytułowana *Teoretyczna część pracy* w ogólnym oglądzie – trzeba to przyznać jednoznacznie – budzi pozytywne wrażenie. Autorka przedstawiła cele i założenia pracy (choć raczej niepotrzebnie zrobiła to po raz kolejny), przede wszystkim jednak dowiodła wiedzy teoretycznej dotyczącej podejmowanych zagadnień, i to zarówno na płaszczyźnie lingwistycznej, jak i w kontekście dzieł plastycznych oraz innych nauk. I choć nie mam najmniejszych wątpliwości co do wysokiego poziomu merytorycznego Doktorantki, to jednak pozostają drobne wątpliwości natury metodologicznej, głównie jeśli chodzi o kolejność i sposób prezentowania zawartej w tytule problematyki; chwilami też zbytne rozdrobnienie bądź repetycję podejmowanych wątków. Już od pierwszych stron swojej rozprawy mgr Lucyna Bagińska sprawnie posługuje się terminami typu: *amalgamat*, *ekfrazja*, *hypotypoza*, *profil*, *profilowanie*, *kategoryzacja*, *metafora pojęciowa*, *rama semantyczna*, ale ich wyjaśnieniem zajmuje się dopiero w kolejnych rozdziałach (głównie w 2. i 4.). Rozdział 4. *Metodologia* – merytorycznie skonstruowany poprawnie – w strukturze pracy znalazł się zdecydowanie za późno (dopiero na s. 53-91). Niewątpliwie zakłócony został odbiór całego tekstu, gdyż właśnie w tym rozdziale po raz kolejny (a czasami dopiero tu) pojawiły się różnego typu dociekania i uściślenia terminologiczne, dotyczące zjawisk wcześniej w pracy już omawianych (np. tłumaczenie pochodzenia przymiotnika *kognitywny* czy znaczenia terminów *JOS* oraz *TOS*) lub z kolei – ze względu na przyjęte w pracach naukowych zasady – inicjalnie niewystarczająco zarysowanych (np. sposób postępowania z materiałem badawczym). Należało ów duży – tak przecież potrzebny merytorycznie – fragment połączyć z jednostronicowym segmentem oznaczonym jako 1.3., a zatytułowanym *Instrumenty metodologiczne*. Dzięki tego typu przesunięciom i merytorycznym synteze segment oznaczony jako p. 3. *Dzieło plastyczne* stałby się naturalnym, logicznym zamknięciem *części I*. Na pewno też Autorka uniknęłaby niezamierzonych powtórzeń identycznych niekiedy treści w różnych miejscach dysertacji.

Część II. Między teorią a analizą poprzedza *część analityczną* pracy i poszerza wiedzę odbiorcy dysertacji o niezbędne uzupełnienia dotyczące np. materiału badawczego czy faktów z życia autorów analizowanych dzieł poetyckich. Tu zostają też sygnalnie wymienione i omówione utwory, stanowiące podstawę szczegółowej analizy w *części III*. Po raz kolejny obcujemy z piękną polszczyzną Autorki i erudycyjnym wywodem o dużej sile podawczej. Ze względu na ogrom pozyskanego do analizy materiału nie udało

się jednak Doktorantce uniknąć powtórzenia treści, które już znalazły się we wcześniejszych fragmentach rozprawy. Powrócił np. definicyjny problem *amalgamatu* czy choćby *gatunków* z wyodrębnionym nawiasowo zapisem (*zdefiniowanie ekfrazy i zdefiniowanie hypotypozy*), choć przecież temu zagadnieniu poświęcono cały *rozdział 2 w części I*. Przedwcześnie natomiast wprowadzono zagadnienia, które zostały bardzo sprawnie omówione (ale też w znacznej mierze zreduplikowane) w następnej części rozprawy (*części analitycznej*). Obyłoby się bez kolejnych powtórzeń tych samych treści, gdyby niżej cytowane fragmenty zostały połączone z niektórymi rozdziałami i podrozdziałami *części III*, omawiającej tekstowy obraz *życia//śmierci//duszy* na podstawie ekfraz i hypotypoz inspirowanych obrazami A. Böcklina, np.:

5.4. Amalgamat – rezultat rekonstrukcji strategii tekstualnej *Vita somnium breve* Z. Rabskiej;

5.4.1. *Vita somnium breve* A. Böcklina;

5.4.2. *Vita somnium breve* – ekfaza Z. Rabskiej inspirowana obrazem A. Böcklina;

5.4.3. Siatka integracji pojęciowej odpowiadająca strategii tekstualnej wiersza *Vita somnium breve* Z. Rabskiej;

5.5. Amalgamat -rezultat strategii tekstualnej *Życia* Z. Gordziałkowskiej;

5.5.1. *Życie* Zofii Gordziałkowskiej inspirowane *Vita somnium breve* A. Böcklina;

5.5.2. Siatka integracji pojęciowej odpowiadająca strategii tekstualnej *Życia* Z. Gordziałkowskiej

Najdłuższym, zasadniczym ogniwem rozprawy jest *Część III*, pt. *Analityczna część pracy*. Rozdział ten cechuje konsekwentna i przemyślana kompozycja oparta na schemacie, według którego Autorka w odrębnych podrozdziałach wyodrębnia trzy tekstowe obrazy (odpowiednio: *życia//śmierci//duszy*) na podstawie ekfraz i hypotypoz inspirowanych obrazami A. Böcklina; czwarty podrozdział dotyczy nazw *barw*, stanowiących charakterystyczną właściwość tekstów młodopolskich inspirowanych dziełami plastycznymi. Każdy z tych czterech, odrębnych materiałowo fragmentów, zbudowany jest według paralelnego wzorca: od informacji o charakterze uszczegóławiającym, poprzez charakterystykę tła kultowego, prezentację badanego materiału, rozważania leksykograficzne i przedstawienie schematów wyobrażeniowych wykorzystanych w malarskim ujęciu *życia//duszy//śmierci* czy *barwy* po konceptualizacji odpowiednich pojęć u konkretnych twórców (z uwzględnieniem profilowania, metafor pojęciowych, amalgamatów czy rekatagoryzacji pojęć). Każdy też z czterech tematycznych bloków interpretacyjnych zwieńczony jest cząstkowymi *Wnioskami*, ujętymi z dużą rzeczowością i godną uznania skrupulatnością. O przejrzystości przedstawionych wniosków decyduje nie tylko sprawność językowa Doktorantki, ale również – co należy zdecydowanie uwypuklić –

umiejętność syntetyzowania wyników badań zarówno na poziomie werbalnym, jak i wizualnym. Ważnym uzupełnieniem tych rzeczowo sformułowanych wniosków cząstkowych są bowiem wspomniane już wcześniej różnego typu schematy i zestawienia tabelaryczne oraz barwne ilustracje odwołujące się wprost do przedmiotu opisu.

W pełni rozumiem – i przyjmuję jako oczywisty – zamysł Doktorantki, by odrębnie potraktować utwory Z. Gordziałkowskiej, która jest autorką największej liczby wierszy odnoszących się do opisywanego zagadnienia, łącznie natomiast – teksty innych twórców, sporadycznie tylko nawiązujących do dzieł A. Böcklina, bez względu na to, czy chodzi o poetów cieszących się wielkim dorobkiem i prestiżem (jak K. Przerwa-Tetmajer i L. Staff), czy też poetów mało lub prawie zupełnie nieznanymi (jak L. Rydel, Z. Rabska, A.W. Stanisławska lub K. Łepkowski). Przyjęcie kryterium kwantytatywnego jest w tym wypadku rozwiązaniem rozsądnym, opartym na naukowych przesłankach i rzeczowo przedstawionej argumentacji. Za cenne należy uznać i to, że mgr Lucyna Bagińska nie ograniczyła się wyłącznie do czystej rejestracji ekfraz i hypotypoz u badanych autorów, ale dokonała wieloaspektowej i wielokulturowej analizy w kontekście uwarunkowań zarówno wewnątrz-, jak i zewnątrzjęzykowych. Co więcej, Autorka rzetelnie omówiła podobieństwa i różnice występujące w konceptualizacji poszczególnych pojęć u wybranych twórców. Ta część rozprawy, podobnie jak i wcześniejsze fragmenty, została napisana sprawnie, w sposób świadczący o rozległej wiedzy Doktorantki w zakresie szeroko pojętego językoznawstwa (głównie lingwistyki tekstu, lingwistyki synchronicznej i diachronicznej, etnolingwistyki, antropolingwistyki czy kognitywistyki), a także w obrębie innych nauk. Interdyscyplinarność i wielokierunkowość podjętych analiz wymagała – co znalazło w rozprawie jasne odzwierciedlenie – odwołań do literatury obejmującej problematykę historycznoliteracką i historyczną, filozoficzną, społeczno-kulturalną, a wreszcie dotyczą historii sztuki ze szczególnym uwzględnieniem malarstwa. Trzeba podkreślić, że Doktorantce udało się bardzo sprawnie połączyć różne techniki i narzędzia badawcze, dzięki czemu ostateczny efekt należy uznać za niezwykle udany.

Autorka przejrzysto wyraża również pogląd, że nie istnieją jednoznacznie ukierunkowane wyobrażenia budowane za pomocą metafor czy metonimii zawierających w swoim składzie leksykalnym wyrazy *życie*, *duś*, *śmierć* oraz *barwa*. Cytowane niżej, przykładowe konceptualizacje mają w recenzowanej pracy klarownie wyrażone uzasadnienie, oparte na bogatej literaturze przedmiotu i wieloaspektowym odczytaniu tekstu poetyckiego. Nie sposób zatem zakwestionować konceptualizacji, prowadzonych z różnych

perspektyw wartościujących, a ujawniających się niejednokrotnie w mocno rozbudowanych metaforach pojęciowych, np.:

- ŻYCIE TO PŁYN; ŻYCIE TO WRZĄTEK, ŻYCIE TO WIR (ŻYWIOŁ WODY), ŻYCIE TO BOSKI OGIEŃ, KRÓTKOPŁONĄCY; ŻYCIE TO ISTOTA UPERSONIFIKOWANA, czy bardziej szczegółowe ŻYCIE TO CZARODZIEJ; ŻYCIE TO OKREŚLONY CZAS, OBIEKT; DOTYK ABSOLUTU; ŻYCIE TO TOWAR WYMIENNY; ŻYCIE TO ZABAWKA W RĘKACH POTĘŻNEJ SIŁY SPRAWCZEJ, ABSOLUTU; ŻYCIE TO RAJ CIAŁ itd.;

- ŚMIERĆ TO KRES ŻYCIOWYCH PROCESÓW BIOLOGICZNYCH; ŚMIERĆ TO PRZEDMIOT; ŚMIERĆ TO PRZEDMIOT zawarty w POJEMNIKU; ŚMIERĆ TO KREW, TO NIEPRZYJEMNE ODGŁOSY; ŚMIERĆ TO DROGA (NA DRUGI BRZEG); ŚMIERĆ TO ZAPOMNIENIE; ŚMIERĆ TO PODRÓŻ; ŚMIERĆ TO MIEJSCE NIEDOSTĘPNE; ŚMIERĆ TO PRZESTRZEŃ ZAMKNIĘTA W KULI, ZARYS KOSMOSU; ŚMIERĆ TO PEJZAŻ; ŚMIERĆ TO AZYL; ŚMIERĆ TO TAJEMNICA. itd.;

- DUSZA TO POJEMNIK; DUSZA TO PRZEDMIOT; DUSZA TO PRZEDMIOT RUCHOMY; DUSZA TO POJEMNIK W POJEMNIKU; DUSZA TO PRZEDMIOT ULEGAJĄCY DESTRUKCJI; DUSZA TO PŁOMIEŃ/ŚWIATŁO; DUSZA TO ISTOTA ŻYWA; DUSZA TO BOGACTWO; DUSZA TO PANOWANIE NAD ŻĄDZAMI CIAŁA; DUSZA TO FENOMEN POZBAWIONY DOCZESNYCH PRZYJEMNOŚCI; TO ŚWIATŁO/ PŁOMIEŃ, DUSZA TO ISTOTA PAŃSTWA, GRECJI; DUSZA TO ZDOLNOŚĆ DO ODRADZANIA (DO ODMŁADZANIA) W SPRZYJAJĄCYCH MIEJSCACH itd. ;

- KOLOR TO POJEMNIK; KOLOR TO SZKARŁAT W KRASIE; KOLOR TO PRZEDMIOT ULEGAJĄCY DESTRUKCJI; KOLOR TO GRANIE; KOLOR TO DŹWIĘK; KOLOR TO ORKIESTRA; KOLOR TO CZYNNOŚĆ, PROCES; KOLOR TO ZMIENNOŚĆ;

Wiele z tych konceptualizacji to samodzielne – nigdzie wcześniej nienotowane – definicyjne interpretacje mgr Lucyny Bagińskiej, co należy uznać za kolejny, niepodważalny atut prowadzonych przez Doktorantkę badań.

Co więcej, Autorce udało się również dowieść, że w badanych tekstach granice między analizowanymi pojęciami są płynne, a same pojęcia i ich konceptualizacje, często przenikają się wzajemnie, np.:

ŻYCIE TO DAWCA ŚMIERCI; ŻYCIE TO BIORCA ŚMIERCI; ŻYCIE TO SŁUGA ŚMIERCI; ŻYCIE TO NOSICIEL ŚMIERCI; ŻYCIE TO OBECNOŚĆ DUSZY; ŻYCIE TO TCHNIENIE NADPRZYRODZONE; DUSZA TO ŻYCIE itp.

Cząstkowe *Wnioski*, stanowiące merytoryczne zamknięcie każdego rozdziału tej części pracy zostały przedstawione z dużym znanstwem. Stanowią one punkt wyjścia do – zamieszczonej w finalnej części rozprawy – *Konkluzji*, będącej kolejnym już – napisanym ze znanstwem fragmentem rozprawy, świadczącym niezbicie o umiejętności Doktorantki do wyciągania wniosków o charakterze syntetyzująco-uogólniającym. Za cenne należy uznać również i to, że mgr Lucyna Bagińska – zapewne ze względu na wiedzę zdobytą podczas pracy nad rozprawą – dostrzega okryte jeszcze tajemnicą

zagadnienia i odpowiedzialnie wskazuje dalsze perspektywy badawcze dotyczące podjętej w rozprawie problematyki.

Większego znaczenia nie mają wspomniane wyżej drobne uchybienia kompozycyjne, ani też pojedyncze potknięcia stylistyczne, interpunkcyjne czy błędy literowe w niektórych nazwiskach. W obszernej i wieloaspektowej pracy tego typu usterki są nie do uniknięcia.

3. Wnioski końcowe

Mgr Lucyna Bagińska podeszła do zagadnienia z dużą odpowiedzialnością i sumiennością. Z uznaniem należy przyjąć podjęty i sprawnie przez Badaczkę zrealizowany trud łączenia ze sobą skomplikowanych metodologicznie zagadnień: językoznawstwa ogólnego, koncepcji lingwistyki kognitywnej, socjolingwistyki, etnolingwistyki, języka wartości, problematyki filozoficznej, zjawisk dotyczących sztuk pięknych, teorii kultury, zjawisk społeczno-politycznych czy zjawisk *stricte* literackich. Dzięki temu rezultaty rekonstrukcji treści znaczeniowej badanych pojęć, zawartych w tekstach o intencjonalności kreatywnej, zostały ukazane na szerokim kulturowym. Ważnym elementem wspomagającym te rozważania były dane leksykograficzne ze słowników języka polskiego (*wileńskiego*, *Lindego*, *warszawskiego*), aktualnych w czasie powstawania wierszy. Dane słownikowe dały też podstawę do stworzenia struktur bazowych trzech analizowanych pojęć egzystencjalnych i zilustrowania ich swoistej hierarchii za pomocą wykresów graficznych odpowiadających każdemu pojęciu.

Nie ukrywam, że jestem pod wrażeniem wyników badań, rozległości tych badań oraz wielości kontekstów poruszonych przez Doktorantkę. Jestem też pod wrażeniem sposobu, w jaki refleksje i wnioski końcowe zostały sformułowane. Dopelnieniem rzetelnych rozważań są dołączone do rozprawy reprodukcje obrazów A. Böcklina, tabele i wykresy obrazowo ukazujące wyniki sumiennych analiz, kwerend leksykograficznych oraz lektury tekstów stanowiących naukową bazę bibliograficzną.

By ocenić ostateczny wynik rozprawy, muszę posłużyć się formułami wyłącznie pozytywnie wartościującymi, odwołującymi się przede wszystkim do sfery *ratio* (nie: *emotio*): rzetelność, skrupulatność, przejrzystość interpretacyjna, odpowiedzialność za słowo, rozważa i naukowy krytycyzm w formułowaniu wniosków.

Niezaprzeczelne walory poznawcze recenzowanej pracy, jej strona edytorska, wartość dokumentacyjna, interdyscyplinarność bibliograficzna i interpretacyjna, erudycyjność wywodu, wszechstronne i ciekawe wnioski, a także obrana metoda opisu to

skrótowo przedstawione zalety dysertacji. **W moim przekonaniu przedstawiona rozprawa spełnia wszelkie wymogi stawiane pracom doktorskim, dlatego też z prawdziwą satysfakcją wnioskuję o dopuszczenie mgr Lucyny Bagińskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



Białystok, 11 I 2022 r.